Rok III. Niedziela 2 marca 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 9

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Karnawał kończy się 4 marca o godz. 24 o północy.

WALKA O ZDROWIE MORALNE.

Już wieszcz narodowy wypowiedział te pamiętne słowa, że niczem Sybir, niczem knuty, lecz narodu duch zatruty — to dopiero „bólów ból".

Istotnie, w okresie naszej niepodległości jesteśmy świadkami z roku na rok coraz bardziej wzmagających się usiłowań „obcych agentur", aby zatruć ducha polskiego bakcylami niezdrowej i wyuzdanej erotyki, aby stępić jego wrażliwość na zbrodnie i wszelkiego rodzaju występki, aby zetrzeć z niego jego charakter chrześcijański i narodowy. Trzeba przyznać, że na żadnym innym odcinku naszego życia nie ponieśliśmy tyle szkód, ile właśnie w dziedzinie moralnej.

Obniżenie się poziomu moralnego społeczeństwa należy zawdzięczać nietyle pornograficznym płodom takich pisarzy, jak Boy-Żeleński lub Kaden-Bandrowski, nietyle kabaretom i music-hallom, ile kinematografom, które docierają już do małych miasteczek i stają się niejako strawą codzienną w dziedzinie rozrywek dla całego społeczeństwa. Teatry nasze pustoszeją, kina — zawsze są pełne; teatry żyją subsydjami, na kinach przedsiębiorcy robią dobre interesy.

Powodzenie swoje kina w olbrzymiej większości wypadków zawdzięczają spekulowaniu na najniższych instynktach natury ludzkiej. Mało jest zakładów kinematograficznych, które w doborze obrazów świetlnych, w reklamach swych dbają o zachowanie zasad przyzwoitości i dobrej obyczajności. Takiej ofenzywy wyuzdania, jak u nas, nie ma nigdzie zagranicą, szczególnie pod względem handlarstwa jaskrawemi tytułami, nieprzyzwoitemi reklamami i kłamliwemi prospektami.

Przeciwko tej ofenzywie wyuzdania moralnego, przejawiającej się w „handlowem spekulowaniu na popularności filmów, wyciągających na ekran możliwie jaskrawe sceny z życia erotycznego" wystąpił odważnie „Kurjer Poznański". Z całem uznaniem należy podkreślić stanowisko w tej sprawie „Kurjera Poznańskiego", że nie zawahał się wypowiedzieć walki spekulantom filmowym, poświęcając nawet w tej walce ideowej swe własne zyski, płynące z reklam filmów erotycznych. Zyskał natomiast uznanie i tem większe poparcie ze strony zdrowej i rozumnej części naszego społeczeństwa.

W walce, jaką wypowiedział „Kurjer Poznański" szkodliwym filmom, oparł się na założeniu, że „nie potrzeba być świętoszkiem faryzeuszowskim, by być tego zdania, że rozkiełznywanie zmysłów za pomocą obrazów świetlnych w kinematografach, dostępnych każdemu, także młodzieży, nawet nieletniej, jest igraszką nieco zbyt niebezpieczną ze stanowiska zbiorowego zdrowia moralnego, a także fizycznego, by społeczeństwu, dbałemu o swoje jutro, zagadnienie to mogło być obojętne".

Obrazy świetlne cenzuruje specjalna komisja, powołana ad hoc przez Min. Spraw

Wewnętrznych. Ona ponosi faktyczną odpowiedzialność za dopuszczanie filmów do wyświetlania. Pod adresem zatem tej komisji ministerjalnej muszą się kierować wszelkie protesty przeciwko wyciąganiu na ekran jaskrawych scen z życia erotycznego, przeciwko idealizowaniu, a nawet nieraz apoteozowaniu zbrodni i zbrodniarzy, przeciwko demoralizowaniu młodzieży i dorosłych. Zwłaszcza te pikantne zapowiedzi: „Film tylko dla dorosłych“ bardziej jeszcze zaostrzają niezdrowe żądze i doprowadzają do używania różnych wybiegów.

Aby przeciwdziałać złu, aby zmusić komisję ministerjalną do liczenia się z zasadami moralnemi. „Kurjer Poznański“ proponuje, aby do tej komisji wszedł ekspert z ramienia władzy duchownej. Bardzo słuszny postulat, gdyż zadaniem właśnie Kościoła katolickiego jest stać na straży wiary i moralności. W żadnem społeczeństwie praworządnem i szanującem się nie jest do pomyślenia taka dwutorowość, by z jednej strony Kościół wszczepiał zasady moralne w szkołach, a z drugiej strony, by władze rękę przykładały do burzenia w duszach ludzkich tych zasad, zezwalając na wyświetlanie filmów niemoralnych.

Inicjatywa „Kurjera Poznańskiego“ powinna być zrozumiana i przyjęta przez Min. Spraw Wewnętrznych, tem bardziej, że zagranicą duchowieństwo bierze udział w cenzurowaniu filmów i żadna stąd szkoda nie płynie dla państwa, a przeciwnie, pożytek, gdyż, jak statystyka wykazuje, zmniejsza się ilość występków i zbrodni. Tak jest np. we Włoszech. Państwowa wytwórnia a zarazem komisja cenzurująca „LUCE“ pozatem, że składa się z poważnych znawców literatury i sztuki, ma wśród siebie również i przedstawicieli Kościoła katolickiego. A pod względem wykonania i wartości artystycznej obrazy świetlne włoskie należą w świecie do najlepszych.

Czas więc największy, aby skończyć z filmami, siejącemi w naszem społeczeństwie zgorszenie i zgniliznę moralną. Społeczeństwo powinno obrazy te i kina, wyświetlające je, zbojkotować, władze zaś państwowe winny zaostrzyć cenzurę i zaprosić do komisji przedstawicieli władzy duchownej. *Z. K.*

Nowy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, Kardynał Eugenjusz Pacelli.

Nowy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, kardynał Eugenjusz Pacelli, pochodzi z rodziny, której służba w Watykanie posiada już dawną tradycję. Dziadek nowego kierownika papieskiego urzędu spraw zagranicznych był substytutem w ministerstwie spraw wewnętrznych Piusa IX, a ojciec, Filip, piastował godność dziekana papieskiej adwokatury konsystorjalnej. Brat kardynała, Franciszek, profesor uniwersytetu państwowego w Rzymie i doktór obojga praw, był jednym z głównych wykonawców woli Papieża w czasie rokowań między Watykanem i Kwirynałem o rozwiązanie kwestji rzymskiej.

Kardynał Eugenjusz Pacelli urodził się 2 marca 1876 r. Zaczął się uczyć w szkole początkowej, mając zaledwie cztery i pół lata. Jeszcze jako dziecko uczył się języka francuskiego. W okresie od 9 do 17 roku życia chodził do gimnazjum a następnie do liceum; odznaczał się niezwykłą gorliwością w nauce. Studja filozoficzne i teologiczne odbył w uniwersytecie gregorjańskim. Po skończeniu ich otrzymał święcenia kapłańskie dnia 2 kwietnia 1899 r. W roku 1901 uzyskał doktoraty teologji i obojga praw. Wkrótce potem powołany został do kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych. Kongregacja ta zajmuje się sprawami kościelno-politycznemi, załatwiając zadania, które wynikają na tle stosunków między Kościołem i państwami. W tym samym czasie ks. Pacelli był zastępcą profesora prawa kościelnego w seminarjum rzymskiem, ale po krótkiej pracy musiał to stanowisko porzucić ze względu na liczne zatrudnienia w Watykanie. Następnie w ciągu pięciu lat piastował profesurę w papieskiej akademji dyplomatycznej. „Pontificia Academia dei Nobili Ecclesiastici“.

W r. 1909 otrzymał propozycję objęcia katedry prawa publicznego i rzymskiego na uniwersytecie w Waszyngtonie. Jak sam zaznacza, byłby tę propozycję chętnie przyjął, gdyby nie oświadczenie ówczesnego jego szefa, kardynała Merry del Val, że jest potrzebny w Rzymie. W dwa lata później, dnia 6 marca 1911 roku, ks. Pacelli mianowany został podsekretarzem kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, a 20 czerwca roku następnego — jej sekretarzem. W tym samym czasie współpracował z kardynałem Gasparrim nad kodyfikacją prawa kościelnego. Na wiosnę r. 1917 został nuncjuszem w Monachjum, skąd przeszedł na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Berlinie.

Jako przedstawiciel Stolicy Apostolskiej w Niemczech doprowadził do zawarcia konkordatów z Bawarją i Prusami.

* * *

Kardynał Pacelli jest naturą głęboko religijną. Wynikiem tej religijności, przepełniającej całą jego duchową istotę, jest niezwykła sumienność i bezwzględne przywiązanie do Ojca św. i Kościoła. Ale kardynał Pacelli jest nietylko kapłanem, prawnikiem i dyplomatą. Mało kto wie, że cechuje go wielkie umiłowanie muzyki. Jest mistrzem w grze na skrzypcach i posiada gruntowną kulturę muzyczną. I sport nie jest mu obcy; jako młody człowiek odznaczył się w pływaniu i jeździe konnej.

Kardynał Pacelli włada pięciu językami: włoskim, francuskim, niemieckim, angielskim i hiszpańskim. O nauce języka niemieckiego, który posiadł w stopniu doskonałym, często mówił, że nastręczała mu wiele trudności.

Z powrotem do Kościoła.

List przedśmiertny kapłana t. zw. kościoła narodowego.

Dnia 24 stycznia b. r. odbył się w Cleweland pogrzeb ś. p. ks. Jana Czyżaka, b. proboszcza niezależnej parafji w tem mieście, który nawrócił się przed śmiercią. Pogrzeb był niezwykle tłumny. Uczestniczyli w nim liczni księża polscy z Ks. Biskupem Schrembsem na czele, a do kościoła Najśw Serca Jezusowego, skąd odbył się pogrzeb, ściągnęły takie tłumy wiernych, że wiele osób musiało stać na ulicy. Nawrócenie ś. p. ks. Czyżaka wywarło wielkie wrażenie na wszystkich. Z powodu śmierci jego Ks. Biskup Schrembs polecił, by w całej diecezji clevelandzkiej odprawiono po trzy Msze za spokój duszy zmarłego.

Na kilka dni przed śmiercią ks. Czyżak napisał do swych b. parafjan następującej treści list: „Do Radnych kościoła narodowego. W tych dniach mej poważnej choroby miałem wiele czasu zastanawiać się i myśleć o tych poważnych sprawach życia i wieczności, a mając przed oczyma trybunał wiecznej Boskiej sprawiedliwości, zmuszony jestem w sumieniu złożyć na wasze ręce swą rezygnację z probostwa polsko-niezależnego kościoła w Cleveland. Jest tylko jeden Kościół Chrystusowy, którego Głową widzialną jest Następca Piotra św. Biskup rzymski. Jedynie ten Kościół jest Arką zbawienia i w nim tylko znajduje się cała prawda wiary św., środki uświęcenia i bezpieczna droga do żywota wiecznego. Jestem kapłanem katolickim i chociaż przez nieposłuszeństwo dla wiecznych praw tego Kościoła zgrzeszyłem i straciłem władzę kapłańską, zostałem niewiernym, jednakże, dzięki Bogu, jestem dotąd kapłanem i za łaską Boga powracam do tego Kościoła, Matki naszej drogiej, która mnie przyjmuje i przebacza mi, iż szczerze żałuję za prze-

---

Ewangelja na niedzielę Zapustną.

Łuk. 18, 31—43.

Onego czasu wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem: a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroków o Synu Człowieczym. Bo będzie wydany poganom: i będzie naigrawany i ubiczowany i uplwany. A ubiczowawszy, zabiją go: a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nie rozumieli: i było to słowo zakryte przed nimi i nie rozumieli, co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, żebrząc. A usłyszawszy rzeszę przechodzącą, pytał, coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną. A którzy szli naprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nade mną. A Jezus stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go. Mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystek widząc, dawał chwałę Bogu.

Błogosławieni, którzy się smucą.

„A oni tego nic nie rozumieli“, gdy Jezus im mówił, że „będzie wydany poganom, będzie naigrawany i ubiczowany i uplwany, a ubiczowawszy zabiją go“. Rozumieli, gdy uzdrawiał ślepych, wskrzeszał umarłych, gdy cudownie karmił rzesze. Wówczas okrzykom radosnym, uwielbieniu nie było końca. I zawsze mieli przed oczyma przyszły triumf Jezusa, a z Nim i swój. Jakiś wspaniały pochód, zajmowanie najwspanialszych i najpotężniejszych stolic. Jakieś bisiory, purpury, złoto, drogie kamienie. I szczęście — szczęście bez miary.

Aż tu padają — zamiast tego wszystkiego słowa: „a ubiczowawszy zabiją Go“. Jakże przy takich marzeniach zrozumieć słowa o biczowaniu, śmierci?

szłe moje nieprawości i gotów jestem naprawić zło, któregom był przyczyną.

Nie mogę nadal pełnić obowiązków pasterza kościoła waszego, który jest instytucją tylko ludzką, niewierną i oderwaną od prawdziwego Kościoła Jezusa Chrystusa. W modlitwie mej do Boga proszę tylko, byście usłuchali mnie i szli za moim przykładem, tak jak szliście moim śladem, gdym się okazał niewiernym memu powołaniu kapłańskiemu To samo serdeczne przyjęcie na łono Kościoła prawdziwego czeka was każdego z osobna, jeśli jako dzieci posłuszne powrócicie do tej jedynej Matki naszej, Kościoła świętego.

Proszę Boga, by wam błogosławił i darzył was temi skarbami wiary, nadziei i miłości, któremi mnie obsypuje i pociesza w mem upokorzeniu i pokucie.

Szczerze wam oddany w Chrystusie — ks. Jan Czyżak".

Ognisko parafjalne przy kościele św. Mikołaja,

które powstało w r. 1925, ma na celu zbliżenie wiernych w miłości i życzliwości, budzenie ducha religijnego w rodzinie i najbliższem otoczeniu, troskę o wychowanie młodzieży i wzajemną pomoc w trudnościach.

Sprawozdanie z czynności w r. 1929:

W pierwsze czwartki każdego miesiąca odprawia się msza św. przed ołtarzem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, a obecni przystępują do Komunji św. na intencję Ojczyzny. Po mszy św. jest zazwyczaj krótkie przemówienie o miłości Ojczyzny lub o innej aktualnej sprawie. Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" — kończy się nabożeństwo.

Po nabożeństwie zbierają się członkowie Ogniska pod przewodnictwem niezmordowanego p. Wiedenia w sali, gdzie przy wspólnej herbatce omawiane są sprawy związane z programem Ogniska, polecanie książek treści religijnej. Od czasu kongresu eucharystycznego panie przy klęczniku, adoracja Przenajśw. Sakramentu w I. niedzielę, w Wielki Piątek, w Sobotę i podczas 40-godzinnego nabożeństwa przed św. Mikołajem.

Ponieważ dobra książka jest ważnym czynnikiem pracy apostolskiej, Ognisko nasze od r. 1925 zajmuje się przez propagandę dobrej lektury pogłębianiem wykształcenia religijnego. W lecie sprzedaje je niestrudzona p. Słotwińska przed kościołem, w zimie

---

I długo nie mogli zrozumieć, aż do chwili, gdy ukazały się nad ich głowami ogniste języki. Przy pomocy z nieba zrozumieli. A gdy zrozumieli, szli po otrzymaniu rózg „z weselem, że godni byli dla Chrystusa zelżywość cierpieć".

To zrozumienie męki Pana Jezusa ma powtarzać się w każdym człowieku. Zrozumienie męki P. Jezusa i cierpienia w życiu człowieka.

Pan Jezus postawił naczelną zasadę: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni". Smutek nazywa błogosławieństwem, bo po smutku następuje pociecha, widocznie tak wielka, że człowiek cierpienie, którego ta pociecha jest następstwem, nazywa błogosławieństwem, szczęściem swojem. Uzupełnieniem błogosławieństwa smutku są słowa o ziarnie, które musi obumrzeć, by przynieść owoc tak, jak człowiek musi obumrzeć sam sobie, musi się siebie w pewnem znaczeniu zaprzeć, by siebie w innem znaczeniu zdobyć: musi człowiek wziąć krzyż swój na każdy dzień i iść za Panem Jezusem.

Lepiej, stokroć lepiej zrozumieć cierpienie, mieć z niego siłę wzbogacającą człowieka, niż „przeciw ościeniowi wierzgać". Kto nie rozumie cierpienia, ten męczy się i ta męka nic mu nie przynosi, często prowadzi do samobójstwa.

Czem jest cierpienie? Potwierdzeniem, że kochaliśmy coś, co znikome, przemijające. Potwierdzeniem, że widzieliśmy w sobie zalety, których nie mamy; że zalet naszych nie oceniają ludzie, a więc, że na ludziach nie można budować. Potwierdzeniem, że człowiek, tracąc, pozbywając się rzeczy błahych, uczy się cenić rzeczy wartościowe, nieznikome, wartości, których mu nikt nie może odebrać, że może wykrzesać z siebie tyle hartu, stworzyć w sobie takie głębie, które jego samego zachwycają.

Cierpienie uwalnia, daje skrzydła, przenosi w lepszy, mądrzejszy świat, zbliża do wieczności, uczy sprawiedliwości i z nią i przez nią pcha do pokuty, pokuty za grzechy, pokuty dla przebłagania Boga, dla zbliżenia się do Boga. Amen.

w przedpokoju kancelarji parafjalnej codziennie panie Jackowska, Fischerowa, Kropaczkowa — zestawieniem kasowem p. Złowodzka i Szajerowa. Czekając na swoją kolej w kancelarji osoby zaznajamiają się z tytułami i treścią książek leżącemi na stole. W dzisiejszych czasach, kiedy to fale różnych wrogich prądów uderzają o dusze ludzkie — możliwie, że za łaską bożą, taka na chwilę wzięta książka skieruje ją na właściwą drogę.

W r. 1929 sprzedano 914 sztuk za 501 zł. Gdy ogłoszono, że 1, 2 i 3 listopada będzie „Dzień książki", panie z Ogniska z wielkim zapałem podjęły się tej zbożnej a znanej im pracy.

Przy stoliku przed kościołem sprzedano 203 książek za 338 zł.

Sprawozdanie z wypożyczalni książek było w „Wiadomościach Parafjalnych" Nr. 4 bież. roku.

W dzień św. Mikołaja, aby zachęcić dzieci należące do różańca św., rozdano 30 książeczek do modlitwy.

Staraniem Pań urządzono święcone i podwieczorek dla 250 dzieci.

W styczniu rozpoczął się kurs kroju i szycia bielizny i sukien pod kierownictwem instruktorki z Patronatu, zakończony wystawą. Otrzymało świadectwa 11 uczenic. Nauczyły się sporządzać suknie dla siebie i rodziny, a pracownice w pracowniach uzyskały podwyżkę.

Z otwarciem sklepu Tow. pomocy przemysłu domowego, postanowiono urządzić kurs robót artystycznych, aby osoby mając miejsce zbytu już zapewnione, mogły swój wolny czas w domu wypełnić przyjemnemi robotami.

Straciliśmy w r. 1929 ś. p. d'Abancourt, która brała udział w naszych zebraniach, zawsze mając do podzielenia się z nami jakąś myślą, opartą na podstawie religijnej. Cześć Jej pamięci!

Londyn a list Papieża o prześladowaniu religji w sowietach.

W związku z listem Ojca św. o prześladowaniu chrześcijan w Rosji sowieckiej londyńska „Morning Post" pisze: „Prześladowani i wogóle wszyscy chrześcijanie doznają wielkiej radości, że Papież przystąpił do akcji protestancyjnej przeciwko okrucieństwom rosyjskim. W jego skarżeniu brzmi szczera nuta usprawiedliwionego gniewu. Wyczuwa się, że dusza jego cierpi niewymownie przy opisywaniu prześladowania i podburzania młodzieży przeciwko religji i moralności, a to prześladowanie i deprawowanie młodzieży jest planową polityką bolszewików. Papież domagał się politycznej interwencji ze strony mocarstw i jeszcze raz jej się domaga. Uznanie Rosji mocarstwa powinny uzależnić od wolności religijnej w tym kraju. Nie skarzylibyśmy się, gdyby w tym wypadku arcybiskup z Canterbury poszedł w ślady Rzymu".

Pewien znany londyński duchowny anglikański, którego nieprzychylność wobec wszystkiego, co katolickie, nie ustępuje podobnej nieprzychylności „Morning Postu". w wywiadzie z przedstawicielem tego pisma powiedział, co następuje: „Orędzie Papieża zobowiązuje chrześcijaństwo i cywilizację do wdzięczności. Jego protest wypowiedziany został z tą samą jasnością i z taką samą odwagą, z jaką w czasie strajku generalnego wystąpił kardynał arcybiskup Bourne. Cieszylibyśmy się, gdybyśmy mogli ożywić tę jasność i tę odwagę w pewnych innych kołach, od których z całą słusznością możemy ich oczekiwać. Mam nadzieję, że w ciagu tego tygodnia nasz własny Kościół wystąpi w podobny sposób".

Aluzje, poczynione zarówno w artykule wstępnym „Morning Postu", jak i w zacytowanym wyżej wywiadzie, dotyczą stanowiska arcyciskupa z Canterbury. Ów dostojnik anglikański wyraził się niedawno w izbie lordów, że zainicjowana przez „Morning Post" akcja protestancyjna przeciwko prześladowaniu chrześcijan w Rosji zawiera momenty polityczne i mniej ma widoków powodzenia niż ewentualne wystąpienia tych rządów, które, podobnie, jak rząd angielski, uznały władzę sowiecką ze względu na interesy czysto polityczne.

Apel Papieża wywołał w społeczeństwie angielskiem silny oddźwięk. Większość prasy udziela mu całkowitego poparcia, natomiast inna część ze względów politycznych zachowuje się z rezerwą.

Z świata katolickiego.

Uznanie ze strony Watykanu dla katolickiego publicysty w Wiedniu. „Osservatore Romano" umieścił słowa gorącego uznania dla Mgra Mörzingera, wydawcy wiedeńskiego czasopisma katolickiego „Wiener Kirchenblatt". Organ watykański nazywa go apostołem dobrej prasy, który w czasie wielkiego odpadania ludzi od Kościoła zdziałał bardzo wiele dla religijnego uświadomienia mas.

Uroczystości ku czci błogosł. Jana Bosko w Jerozolimie. W ostatnich dniach stycznia r. b. odbyło się w Jerozolimie w kościele patrjarchatu

łacińskiego uroczyste triduum ku czci błogosławionego ks. Jana Bosko, założyciela zgromadzenia XX. Salezjanów. Okolicznościowe kazanie wygłosili w językach włoskim, francuskim i arabskim franciszkanin, assumpcjonista i maronita. Mszę św. w dniu zakończenia uroczystości odprawił ks. Don Candela, członek Rady Najwyższej Zgromadzenia Salezjańskiego, który przybył niedawno z Turynu do Jerozolimy.

We wszystkich nabożeństwach brali udział liczni przedstawiciele duchowieństwa świeckiego, zgromadzeń religijnych oraz wierni, dając w ten sposób wyraz swojej sympatji dla synów i córek nowego Błogosławionego, którzy pracują od szeregu lat w Palestynie zwłaszcza nad młodzieżą.

Urzędowe przejęcie sekretarjatu stanu Stolicy św. przez Kardynała Pacelli'ego. „Osservatore Romano“ z 11 bm. ogłosił własnoręczne pismo Ojca św. do ustępującego kardynała sekretarza stanu Gasparr'ego i równocześnie zawiadomił, że w dniu 10 lutego b. r. kardynał Pacelli przejął sprawy sekretarjatu stanu Stolicy Apostolskiej. Urzędowo zostało potwierdzone, że król Wiktor Emanuel udzielił ustępującemu kardynałowi Gasparri'emu najwyższego odznaczenia włoskiego — orderu Annunziaty.

Dzienniki rzymskie z 11 bm. zamieściły fotografje obu Dostojników kościelnych a poszczególne pisma prowincjonalne w dłuższych artykułach omówiły oficjalny już fakt zmiany w papieskim sekretarjacie stanu.

„Avenired' Italia“ w Bolonji wita nowego sekretarza stanu słowami najwyższej sympatji. Dziennik ten, powołując się na rozmowę z pewnym kardynałem kurjalnym, zaznacza, że kardynał Pacelli będzie kontynuował politykę kościelną w duchu swego poprzednika i tylko w metodach, być może, okaże się bardziej nowoczesnym.

Nowy katechizm powszechny. Ojciec św. powierzył kardynałowi Gasparri'emu przygotowanie nowego tekstu katechizmu powszechnego. Z chwilą zatwierdzenia tekstu łacińskiego będzie on przetłómaczony na różne języki i oddany do obowiązkowego użytku we wszystkich diecezjach świata katolickiego.

Katolicki ruch liturgiczny w Anglji. W Anglji, w której niegdyś pracę apostolską prowadzili benedyktyni rzymscy, zrozumienie dla liturgji nigdy nie wygasło całkowicie. Po uzyskaniu wolności religijnej katolicy angielscy musieli przedewszystkiem zwrócić uwagę na rozbudowę parafij i biskupstw i wskutek tego nie mogli popierać liturgji tak, jakby sobie tego życzyli. Obecnie jednak daje się zauważyć żywy ruch w tej dziedzinie. Na polu nauki liturgicznej pracuje Edmund Bishop, prowadząc źródłowe badania nad rękopisami liturgicznymi. Zakonnicy benedyktyńscy z Caldey wydają własne czasopismo liturgiczne pt. „Caldey Notes“. Nad rozpowszechnieniem broszur liturgicznych w kościołach czuwa londyńskie i dublińskie towarzystwo „Catholik Truth Society“. Pielęgnowaniem chórów zajmują się opactwa benedyktyńskie, ale również w angielskich kościołach parafjalnych śpiew chóralny ma coraz większe zastosowanie. W początkach sierpnia r. ub. obradował w Oxfordzie kongres T-wa „St. Gregory Society“, które ma za zadanie troskę o śpiew kościelny. Uczestnikami tego kongresu byli nietylko księża, lecz także licznie reprezentowane osoby świeckie.

Po proteście Ojca św. przeciwko prześladowaniu w Rosji sowieckiej. Wrażenia w Moskwie. W związku z protestem Ojca św. w politycznych kołach moskiewskich utrzymują, że przy tego rodzaju stanowisku Papieża niemożliwą jest rzeczą myśleć o podjęciu stosunków dyplomatycznych między Moskwą i Watykanem. Zdaniem bolszewików, protest ten jest „próbą mieszania się w wewnętrzne sprawy polityki rosyjskiej“. Sowieckie koła urzędowe stwierdzają, że walka z religją katolicką mimo wystąpienia Papieża będzie nadal prowadzona. Rosyjska partja komunistyczna sądzi, że w ciągu dwóch lat związkom bezbożników uda się rozbić wszystkie gminy kościelne na terytorjum całej unji sowieckiej. W moskiewskich sferach politycznych oczekują, że rząd sowiecki ustosunkuje się oficjalnie do wystąpienia Papieża.

Prasa włoska o proteście Ojca św. „Popolo di Roma“ pisze o liście Papieża w sprawie propagandy antyreligijnej w Rosji: „Przyłączamy się natychmiast do protestu Papieża przeciwko bezecnościom, które w Rosji są na porządku dziennym. Każdy, bez względu na narodowość i wyznanie, kto słyszał w tych dniach o zamordowaniu generała Kutiepowa i o masakrze trzystu byłych carskich oficerów marynarki, musi uznać słuszność słów Papieża. Tu chodzi nietylko o kwestję religijną lub o jakąś ideę, lecz o podjęcie krucjaty kultury przeciwko barbarzyństwu sowietów, celem ratowania narodu przed ruiną i męczeństwem“.

SKUTKI ŚLUBÓW CYWILNYCH. Statystyka niemiecka podaje, że w r. 1927 sądy udzieliły w Niemczech rozwodów w 36.499 wypadkach. W r. 1925 na 100 tysięcy mieszkańców przypadało w Niemczech 58 rozwodów, we Francji — 52, w Holandji — 29, w Szwecji — 27, w Szwajcarji — 54, w Rosji sowjeckiej — 166, w Stanach Zjednoczonych 152.

Z KATOLICKIEGO RUCHU SPORTOWEGO FRANCJI. Sprawozdanie, przedłożone

kongresowi związków sportowych i gimnastycznych katolickiego patronatu we Francji, stwierdza, że w ciągu ubiegłego roku założono 104 nowe stowarzyszenia, wskutek czego ogólna ich liczba wzrosła do 2.515. Kongres wypowiedział się jednomyślnie za koniecznością powołania doradcy w sprawach hygjeny i postanowił, by w zarządzie każdego należącego do związku stowarzyszenia zasiadał lekarz.

Z całej Polski.

Z akcji liturgicznej w Polsce. W tych dniach ukazał się drugi z rzędu zeszyt założonego niedawno w Krakowie czasopisma liturgicznego p. t. „Mysterium Christi“. Podczas kiedy pierwszy zeszyt poświęcony był adwentowi i okresowi Bożego Narodzenia, obecnie wydany numer drugi zawiera materjały, dotyczące okresu przedpościa i wielkiego postu, ukazał się więc w samą porę, ażeby czytelników wprowadzić w ducha i znaczenie tej części roku kościelnego, która się w tych dniach rozpoczyna.

Na treść zeszytu składa się, po słowach gorącej aprobaty aż trzynastu Najprzewielebniejszych XX. Arcybiskupów i Biskupów Polski, szereg artykułów z dziedziny liturgji pióra księży Gładysza, Kordela, Korzonkiewicza, Recelja i Woronieckiego, tudzież ze sprawozdań z ruchu liturgicznego w Polsce oraz z zajmującego działu bibljograficzno-literackiego.

„Mysterium Christi“ wydaje i redaguje ks. dr. Michał Kordel w Krakowie, ul. św. Marka 10. Prenumerata tego miesięcznika wynosi w kraju 7 zł; dla seminarjów duchownych oraz młodzieży akademickiej przewidziane są zniżki.

Nowe officium i Msza N. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej. Św. Kongregacja Obrządków zatwierdziła dnia 15 stycznia b. r. przesłany jej przez JEm. Ks. Kardynała Dra Augusta Hlonda, Prymasa Polski, liturgiczny tekst Mszy i officium Najśw. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej.

Officium i Msza będą od połowy marca b. r. do nabycia w Drukarni katolickiej w Katowicach.

Śląski sekretarjat diecezjalny propagandy dla rekolekcyj zamkniętych. W myśl encykliki Ojca św. Piusa XI „Mens Nostra“ powstał na Śląsku Sekretarjat Diecezjalny Propagandy dla rekolekcyj zamkniętych. Sekretarzem diecezjalnym jest o. rektor Tomasz Puchała S. V. D. w Rybniku.

Rekolekcje zamknięte dla Polaków i Niemców odbywają się w Księżówce w Kokoszycach pod Wodzisławiem.

Rozmaitości.

Ofiara d'Annunzio na kościół katolicki. Gabrjel d'Annunzio ofiarował na kościół w San-Cetteo 130.000 fr., za które ma być wybudowana przy kościele kaplica dla uczczenia pamięci matki ofiarodawcy. Znany pisarz sam sporządził plan tej kaplicy i zajmie się jej ozdobieniem. Oprócz tego d'Annunzio wręczył proboszczowi kościoła obraz, przedstawiający św. Franciszka z Assyżu. Obraz ten, będący, jak przypuszczają, dziełem Guercino ma być zawieszony nad wielkim ołtarzem świątyni.

Wykupywanie gruntów w Jerozolimie. Niedawno Mgr. Barlassina, łaciński patrjarcha Jerozolimy, zmuszony był kupić znaczniejszy obszar ziemi obok kompleksu gruntów w Beth Alpha. Ziemię te chciał również nabyć komitet sjonistyczny. Wobec tego,ża różne towarzystwa i związki wykupują masowo place w Jerozolimie, katolicy, chcąc zabezpieczyć się przed osaczeniem ze wszystkich stron, muszą również nabywać odpowiednie grunta.

Audjencja u Papieża znanego liberała. Pisma rzymskie donoszą, że Ojciec św. udzielił audjencji prezydentowi miasta Brukseli, Max'owi. Audjencja trwała prawie godzinę. Max jest liberałem. Należał on do najzacieklejszych wrogów partji katolickiej w Belgji. W swoim czasie polecił postawić pomnik hiszpańskiemu anarchiście, Ferrer'owi, jednemu z największych wrogów religji, jakich wydała ludzkość. W ostatnich latach antyklerykalne wystąpienia Max'a złagodniały, a teraz spędził godzinę u Głowy tego, tak wyszydzanego Kościoła. Max też zawiózł Brukseli błogosławieństwo papieskie, udzielone jej przez Piusa XI.

Lloyd George o charytatywnej działalności Kościoła katolickiego w średniowieczu. Według wiadomości z Londynu, Lloyd George wygłosił mowę, w której złożył hołd charytatywnej działalności Kościoła katollckiego w średniowieczu i napiętnował brutalne obalenie tego systemu, „co nie przyniosło żadnego ekwiwalentu“, oraz nieludzki indywidualizm XIX wieku.

Znamienne te słowa wodza liberałów protestanckich są żywo komentowane.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

LUTY — 1930

2	N	**E. Zapustna**	17	**F. Syrop.**
3	P	Kunegundy	18	Lwa pap.
4	W	Kazimierza	19	Archipa ap.
5	S	† Popielec	20	Lwa ep.
6	C	Kolety p.	21	Tymoteja
7	P	Tomasza	22	S. S. M. w E.
8	S	Jana Boż.	23	Połykarpa

Z parafji kościoła św. Marcina. W niedzielę dnia 23 lutego odbyło się doroczne walne zgromadzenie bractwa dobrej śmierci przy kościele św. Marcina przy licznym udziale członków. Wysłuchano sprawozdania wydziału z czynności i sprawozdania komisji rewizyjnej za rok 1929 i udzielono wydziałowi absolutorjum. Bractwo liczy 431 członków. W roku 1929 przystąpiło 63 członków, zmarło 10 członków. Wkładki wyniosły 4531 zł., zbiórka na sztandar 623 zł. 10 gr. Odsetki od kapitału wyniosły 550 zł. 27 gr. i 27 dol. 99 ct. Rozchody w r. 1929 liczyły 4265 zł. 45 gr., w tem koszta 10 pogrzebów, sprawienie sztandaru 1460 zł., sprawienie dla kościoła żałobnej kapy 300 zł. Fundusze bractwa złożone są w Miejskiej Kasie oszczędności na ks. N. 36341 w kwocie 7116 zł. 74 gr. i książeczce Nr. 50320 w kwocie 446 dol. 12 ct. W miejsce ustępujących członków wydziału wybrano pp. Praksedę Tyndiukową i Władysława Litwina ponownie tudzież p. Stanisława Berkę. Do komisji rewizyjnej na rok 1930 wybrano pp. Dra Tadeusza Litwinowicza, Bronisława Langa i Paulinę Bojkową.

„Dzień Rodziny kat.“. W niedzielę, 23/II. b. r. odbył się w parafji Św. Andrzeja Ap. „Dzień Rodziny kat.“ Z tego powodu przedpoł. o godź. 10 odprawiono w kościele OO. Bernardynów uroczystą Sumę, a popoł. o g. 4·30 odbyło się w Czytelni katol. t. zw. „Wieczornica“, na którą złożyły się spiewy i odpowiednie referaty. Rozpoczęto Wieczornicę hymnem na cześć Najśw. Rodziny, Patronki rodzin katol., poczem po słowie wstępnem O. Bronisława pierwszy referat na temat: „Rodzice i dzieci w rodzinie kat.“ wygłosił p. T. Lewicki. Po śpiewie „My chcemy Boga“ p. I. Rymanowicz wygłosił drugi referat na temat: „Zadania i obowiązki rodziny kat. w obecnych czasach“. Oba referaty pod względem formy i treści były wspaniałe, zrobiły też na obecnych ogromne wrażenie. Po drugim referacie przemówił jeszcze O. Gerard Piotrowski, O. Administrator Ap. na Syberję o rodzinie katol. w Chinach. Uchwaleniem rezolucji i hymnem: „Niech żyje Polska“ zakończono te bardzo miłe uroczystości. Rezolucje uchwalono: I. Katolicy parafji Św. Andrzeja Ap. we Lwowie zebrani w dniu 23 lutego b. r. zobowiązują się strzedz w swych rodzinach ducha chrześcijańskiej miłości i obyczajności oraz bezwzględnego posłuszeństwa przepisom i nakazom kat. Kościoła.

II, Katolicy parafji Św. Andrzeja Ap. zobowiązują się bronić wszelkimi godziwymi środkami praw katol. małżeństwa i katol. rodziny oraz kat. wychowania młodzieży wobec wrogich zakusów, skądkolwiekby one pochodziły. — *Uczestnik.*

Sprawozdanie. Lekcja Rozdawnictwa Odzieży Imienia Matki Marceliny Darowskiej przy kole lwowskiem „Zjednoczenia koleżeńskiego Jazłowieckiego“ i Sodalicji (b. wychowanek SS. Niepokalanek) urządziła 22 grudnia r. z. gwiazdkę na 145 dziatwy katechizmowej w lokalu Pań Miłosierdzia Św. Winc. à Paulo, przy ul. Teatyńskiej 1a. Tę piękną uroczystość zaszczycił swoją obecnością ks. Arcybiskup Twardowski powitany przez ks. Prof. Rektora Szulca i przez przewodniczącą Sekcji katechizmowej b. zasłużoną p. Koniuszewską. Ksiądz Arcybiskup w serdecznych słowach zwrócił się do zgromadzonej dziatwy, dzieląc ich radość z powodu świąt Bożego Narodzenia, a potem w ciepłych słowach przemówił do zgromadzonych Pań Zjed. Kol. Jazłowieckiego i Sodalicji, nazywając je Apostołkami Słowa Bożego.

Nastąpiło rozdawanie podarków: jabłek, pierniczków, strucli i t. d.

Dwa dni przedtem te same dzieci w liczbie 105 zostały obdarowane w bieliznę, płaszczyki, buciki itd. Rzewną była radość najmłodszych z dziatwy na widok rozdawanych zabawek, które im zamożniejsi rówieśnicy przysłali. Ks. Rektor Szulc w swojej przemowie wspomniał o niezapomnianej ś. p. Matce Marcelinie Darowskiej Założycielce Sióstr Niepokalanek, wzorowej wychowawczyni, która w sercach swych wychowanek zapalała jakoby światełka niegasnące miłości Bożej i bliźniego, polecając swym wychowankom tę miłość w czyn wprowadzać.

W urządzeniu gwiazdki pomoc swą udzieliły: Panie Winc. à Paulo z Przew. Hr. Anną Wolańską, Sekcja Panien z Odrodzenia pracujące w Katechizacji oraz uczenic gim. im. król. Jadwigi pod deryktywą ks. Prof. Koniecznego. Wszystkim ofiarodawcom szlemy serdeczne Bóg Zapłać.

Nina Wrabecowa

Przewodnicząca Sekcji Rozdawnictwa.

Wystąpili z Kościoła kat.: Szymon Michał (2 im.) Żukowski artysta-malarz portretowy — stanu wolnego — zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 4.

Adela Józefa (2 im.) Decet, za mężem Cwenarska, żona kaflarza — zamieszkała przy ul. Zielonej l. 73.

Zapowiedzi.

Od 24/II. do 2/II. 1930 r.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Marcina. 1) Nazar Karol, Zborowskich 1 i Koszulińska Marja, Zniesienie 51. — 2) Rudnicki Leopold, św. Kingi 22 i Jabłońska Katarzyna, Lesienice. 3) Romanowski Ludwik, Zborowskich 11 a i Nazarówna Marja, Zborowskich 1.

W parafji św. Elżbiety. 1) Śliwiński Karol i Kazimiera Węgrzyn, Domsa 5.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Pawłowski Jan, Zadwórzańska 29 i Zielińska Zofja, Lublin. — 2) Szkwarkowski Kazimierz, Zadwórzańska 29 i Stock Helena, Tarnopol. — 3) Schroedter Bernard, Brajerowska 15 i Stachowicz Emilja, 29 Listopada 65. — 4) Dziedzic Józef, Leona Sapiehy 85 i Zborowska Helena, Dunin Borkowskich 4. — 5) Kozub Franciszek, Zadwórzańska 27 i Koziar Stefanja, Nabielaka 33. — 6) Grabarz Ignacy, Murarska 32 i Skrzek Stefanja, 29 Listopada 32.

W parafji św. Anny. 1) Stanisław Malawski i Janina Morawec. — 2) Feliks Stępniewski i Janina Irzakiewicz. 3) Józef Pliszka i Anna Łachman. — 4) Roman Szpak i Karolina Tylipska.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.